

Polska w ESA od stycznia 2013

#Astronautyka 13 września 2012

Dziś nastąpiło długo oczekiwane przekazanie dokumentów akcesyjnych pomiędzy polskim rządem a władzami Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Polska stanie się jej członkiem od stycznia 2013.



Jednym z realizowanych przez ESA projektów jest program SSA (Space Situational Awareness), który ma pozwolić Europie wykrywać zagrożenia z przestrzeni kosmicznej. Na zdjęciu projekt artystyczny przyszłego systemu radarowego, który będzie skanował niskie orbity Ziemi w celu wykrycia niebezpiecznych obiektów / Zdjęcie: ESA

Członkostwo w agencji da polskim instytutom i przedsiębiorstwom możliwość pełnego udziału w europejskich projektach w sferze badań i przemysłu kosmicznego. Roczna składka członkowska dla Polski będzie wynosiła 30 mln Euro. Według prof. Piotra Wolańskiego z Polskiej Akademii Nauk i jednocześnie Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, nawet 95 % może wrócić do kraju.

Jego zdaniem w Polsce istnieje wiele gałęzi przemysłu, które mogą w dość prosty sposób zaadaptować się do realizacji przedsięwzięć technologii kosmicznej. To są przedsiębiorstwa zarówno lotnicze, jak i wojskowe. W technologiach kosmicznych wymagania są jeszcze większe, ale dostosowanie się do nich nie będzie takie trudne, jak wówczas, gdybyśmy musieli zaczynać od zera.

Zakłady skupione w Grupie Bumar, widzą duży potencjał uczestnictwa w programach opcjonalnych (np. *Space Situational Awareness*) i umożliwieniu im specjalizowania się w wybranych obszarach technologicznych europejskiego rynku kosmicznego. Daje to nowe, nieistniejące dotychczas możliwości rozwoju.

Według dr Mariusza Andrzejczaka, wiceprezesa ds. badań i rozwoju Bumaru, najważniejsze polskie technologie, które mogą już mieć zastosowanie kosmiczne, to

podzespoły optoelektroniczne produkowane przez Bumar Elektronika i napędy rakietowe wraz z paliwem w Bumar Amunicja.

Dzięki znacznemu potencjałowi naukowemu i przemysłowemu w dziedzinie optoelektroniki i technik mikrofalowych, Polska miałaby szansę zostać liderem tego znaczącego segmentu rynku kosmicznego, uważa Mariusz Andrzejczak i dodaje, że Bumar może już produkować precyzyjne kamery dla satelitów obserwacyjnych lub części do radarów.

ESA to europejski odpowiednik amerykańskiej agencji kosmicznej NASA. Istnieje od 1975 roku i jest jedną z głównych agencji kosmicznych na świecie. Jej roczny budżet wynosi ok. 4 mld euro.

Finalne decyzje o przyjęciu Polski do grona państw ESA zostaną potwierdzone na listopadowym szczycie organizacji. Takie spotkania odbywają się raz na 3-5 lat. W ich trakcie odpowiedzialni za politykę kosmiczną ministrowie z poszczególnych państw członkowskich ustalają najważniejsze elementy związane z rozwojem Agencji. Zakłada się, że na najbliższym szczycie zostaną podjęte decyzje związane z nową rakieta nośną (następca Ariane 5), przyszłością programu pojazdu bezzałogowego ATV, stopniu zaangażowania w program Międzynarodowej Stacji Kosmicznej i planowanych misjach załogowych poza niską orbitę wokółziemską (np. ku planetoidom) czy dużych misjach bezzałogowych (np. ExoMars – łazik marsjański – czy JUICE – eksploracja księżyców Jowisza).

Obecnie do ESA należy 19 krajów: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania Włochy. Na mocy porozumienia o współpracy we władzach ESA zasiada także przedstawiciel Kanady.